

Zwierzciadekto



Lód tej zimy? Tylko na lodowisku...

Zima 2020

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy, po kilkumiesięcznej przerwie nasza gazetka filozoficzna powraca na nowo! Oddajemy w Wasze ręce nowy, dziewiąty już, numer „Zwierciadółka”. Mamy nadzieję, że przypadnie on Wam do gustu. W tym numerze znajdziecie między innymi artykuły o powstaniu świata, o epikureizmie, o tym czy warto pomagać czy rozważania na temat filozofii Kubusia Puchatka! Ponadto zachęcać Was będziemy do obejrzenia filmu „Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa”. Nie zabraknie też wywiadu z nauczycielem – tym razem Sara Guzek porozmawia z Panią Krystyną Facon.

W ostatnim czasie zmienił się skład redakcyjny naszego czasopisma. To istniejącego już zespołu: Pan Zbigniew Mroziewski, Sara Guzek, Maja Ziomba, Maciej Maliszewicz, dołączyły jeszcze dwie nowe redaktorki: Paulina Chaber i Julia Jastrzębska.



Przy tej okazji chcielibyśmy zachęcić każdą i każdego z Was: jeśli macie coś ciekawego do powiedzenia, jeśli chcecie podzielić się swoimi przemyśleniami, jeśli chcecie współtworzyć kawałek kultury w naszej szkole, to zachęcamy do współtworzenia „Zwierciadółka” (i nie trzeba wcale być uczniem chodzącym na etykę czy na „kółko filozoficzne”). Chętnych zapraszamy do zgłaszania się do Pana Zbigniewa Mroziewskiego lub do któregośkolwiek z redaktorów.

Można się też zgłosić do wychowawcy klasy.

Przy tej okazji życzymy Wam, Drodzy Czytelnicy, wszystkiego dobrego w Nowym Roku. Jak najlepszych ocen semestralnych, udanych ferii zimowych i powrotu po nich z zapasem nowych sił i nowej energii do dalszej nauki i pracy!

Redakcja „Zwierciadółka”

Czy warto pomagać?



Moim zdaniem, warto. Pomaganie to dawanie i dzielenie się z innymi tym, czego inni w danej chwili potrzebują i czym my możemy ich wspomóc. Na świecie jest dużo ludzi o wielkich sercach, które z wielką chęcią pomagają bezinteresownie, nie licząc na to, żeby otrzymać coś w zamian. Takie zaangażowane w pomoc innym osobom nazywamy wolontariatem. Wolontariusze to wspaniali ludzie, którzy mimo swoich codziennych zmartwień i problemów, chcą pomagać innym. Organizując wspólnie różnego rodzaju akcje charytatywne, chcą zwrócić uwagę innych na fakt, że wokół nas żyje wiele osób, którym wiedzie się gorzej i którym można i należy pomóc. Swoimi działaniami wolontariusze starają się pokazać, że razem można osiągnąć naprawdę dużo, przynosząc innym wiele dobra a sobie ogrom satysfakcji z tego, że się udało. To powinno zachęcać innych do wspierania osób tego potrzebujących.

Jedną z wielkich i wspaniałych akcji charytatywnych jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, na której czele stoi znany przez wszystkich Jurek Owsiak. Od 28 lat wolontariusze z całego kraju, jednoczą się i wspólnie zbierają fundusze na szczytny cel, jakim jest zakup wysokiej klasy sprzętu

medycznego państwowym szpitalom, dzięki któremu lekarze pomagają ratować życie i zdrowie ludzi. Wiele dzieciaków - wcześniaczków, zawdzięcza życie WOŚP, bo bez sfinansowanej przez WOŚP aparatury, nie mieli by szans przeżyć. Dziś okazują swoją wdzięczność i sami stają się wolontariuszami, niosąc pomoc i zachęcając do niej innych.

Oczywiście WOŚP to nie jedyna akcja charytatywna, na którą warto zwrócić uwagę. Jest ich tak wiele, że nie sposób ich wszystkich wypisać. WOŚP wybrałam, dlatego, że to pierwsza odbywająca się na początku Nowego Roku akcja charytatywna. Chciałabym w ten sposób zachęcić nas do pomagania innym, nie tylko teraz, ale przez cały 2020 rok i jeszcze dłużej. Pamiętajmy o tym, że pomaganie daje nam więcej radości i satysfakcji niż branie, a osobom, którym pomagamy żyje się lepiej i szczęśliwiej. Pomagajmy na tyle na ile potrafimy, i nie martwmy się, gdy niewiele możemy dać, często wystarczy tak niewiele, uśmiech, dobre słowo, czy nawet grosik, bo jak to mawiają „ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka”.

Maja Ziemba 6a

TYMCZASEM DAWNO TEMU W GRECJI



Dziś opowiem wam mit kiedy powstał świat.
Oto on:

Na początku był Chaos. Z Chaosu wyłonili się pierwsi bogowie: Uranos - Niebo i Gaja - Ziemia. Mieli oni dzieci - najstarsi byli tytani, potem cyklopowie a najmłodsi byli sturęcy.

Uranos tak się bał sturękich i cyklopów, ponieważ byli oni paskudni i okrutni, że strącił ich do Tartaru.

Kronos, najmłodszy z tytanów, był oburzony czynem Uranosa. Zepchnął ojca z tronu lecz ten przed śmiercią rzekł: twój syn zepchnie cię z tronu a twoi bracia mu w tym pomogą.

Kronos był wściekły. Przyrzekł sobie, że nigdy nie będzie miał dzieci i nie uwolni swoich braci. Każde z dzieci urodzonych przez Reję – jego żonę, połykał. Ale Rei udało się ukryć szóste dziecko, ponieważ dała Kronosowi do połknięcia kamień.

Reja dała synowi na imię Zeus i zabrała go na Kretę i zostawiła pod opieką nimf górskich. Zeus był karmiony mlekiem kozy Almatei i wyrósł na silnego młodzieńca. Kiedy dorósł, matka powiedziała mu co się stało z jego rodzeństwem. Zeus był tak rozgniewany, że kazał Rei dać Kronosowi środek na wymioty – tak wyszli na świat bogowie – rodzeństwo Zeusa – Hera, Hades, Posejdon, Demeter i Hestia.

Rozpoczęła się długa i krwawa wojna przeciw Kronosowi. Z pomocą wydobytych z Tartaru cyklopów i sturękich udało się Zeusowi zwyciężyć. Właśnie wtedy cyklopi wykuli dla niego potężną broń – pioruny, dzięki którym wygrał późniejszą wojnę z tytanami.

EPIKUREIZM

CZYLI O SZTUCE SZCZĘŚCIA

Od dawna ludzie zastanawiali się jak podchodzić do życia, czy wręcz w ogóle jak żyć. Na tak postawione pytanie każdy odpowiadał i odpowiada sobie na różne sposoby. Jak się dowiedziałam ostatnio teoretycznie możliwe odpowiedzi nazywa się nurtami filozoficznymi. Jednym z takich nurtów, powstałych już w starożytności, jest epikureizm. Epikureizm dostarcza prostej i przekonującej odpowiedzi. Życie należy tak, aby być szczęśliwym, co łączy się z przyjemnością. Trzeba więc szukać tego co daje szczęście i jest przyjemne. Nie jest to bynajmniej zachęta do nieodpowiedzialności i niezważania na konsekwencje (co charakteryzuje z kolei hedonizm), ponieważ wszystko jest tutaj przemyślane. Przyjemności podzielono na tej podstawie na trzy a właściwie cztery rodzaje.

Pierwsza jest sama radość życia, tj. cieszenie się z samego powodu, że istniejemy niezależnie od tego co nas spotyka - ciągle żyjemy. Nie trzeba martwić się nawet śmiercią, bo póki jesteśmy nie spotka nas ona bezpośrednio, a jak umrzemy to przecież już nas nie będzie i nie będziemy mogli doświadczać tego nieszczęścia. W każdej, nawet niemiłej, sytuacji można się z cieszyć z samego życia, a nie wręcz przeciwnie umartwiać się i rozpamiętywać, że jest nam źle albo mogłoby być lepiej lub - co gorsza, że ktoś ma lepiej.



Drugim rodzajem szczęścia jest szczęście bierne, tj. takie które samo do nas dociera i nie trzeba mu pomagać. Szczęśliwym jesteśmy więc gdy możemy, cieszyć się (lub bardziej górnolotnie - kontemplować) z tego co nas akurat otacza i jest bezwarunkowe, np. z przyrody póki jest ładna, czy też z miłości rodziców póki żyją.

Na powyższych dwóch rodzajach łatwo dostępnych przyjemności należy się skupić, ale aby ich doświadczyć trzeba sobie je uświadomić. Jest jeszcze szczęście trzeciego rodzaju, którego jesteśmy świadomi i do którego dążymy. Jest to szczęście czynne, a więc takie które wymaga naszego działania. Wymaga więc wysiłku i często wywołuje nieprzyjemne skutki i nieprzyjemności większe niż początkowo doświadczone szczęście.

W miarę bezpiecznym podrodzajem szczęścia czynnego jest szczęście duchowe, a więc np. przyjemność wynikająca z czytania książki czy też oglądania sztuki w teatrze lub przebywania z mężem (żoną), czy też przyjaciółmi. Wymaga to od nas działania, bo z reguły przyjaciół czy też nawet tzw. drugą połowę trzeba pozyskać i nie jesteśmy kochani lub lubiani za to, że jesteśmy, lecz jedynie za to jacy jesteśmy, co robimy, a wręcz za to jak wyglądamy i co mamy. Nie jest to szczęście za darmo.

No i w końcu jest ostatni rodzaj, a właściwie podrodzaj szczęścia czynnego - szczęście fizyczne. Jest to szczęście nie tylko nie za darmo, lecz wymierne w pieniądzu oraz w dodatku często z negatywnymi konsekwencjami, tj. nieprzyjemnościami większymi niż początkowa przyjemność. Epikureizm wskazuje, że do takiego szczęścia podchodzić trzeba ostrożnie i z rozumem oraz je ograniczać poprzez uświadomienie sobie jego pozorności. Przykładowo szczęście wynikające z posiadania nowego telefonu łączy się z jego ceną, a cena z pracą i brakiem wolnego czasu. Za dobre jedzenie również trzeba zapłacić, ale jak się popadnie w obżarstwo, to później człowiek jest bardzo nieszczęśliwy z powodu wagi, wyglądu itp.

Epikureizm każe nam się koncentrować na tym co najważniejsze dla nas, a nie dla innych. W tych mniej ważnych rzeczach mamy się koncentrować przy tym na swojej przyjemności, tj. na tym czy dana rzecz (telefon, ubranie itp.) będzie dobra i pomocna dla nas, a nie na tym że ma jakiś przyszyty znaczek lub akurat uznawane jest teraz, nie wiadomo dlaczego, za modne, chociaż nie dawno było obciachowe i takie może być za chwilę. Trzeba koncentrować się na sobie i żyć dla siebie. Należy przy tym uświadamiać sobie co daje prawdziwą przyjemność, co można zrobić poprzez porównanie ze skutkami. Przede wszystkim można to sprawdzić przez test zaprzeczenia. Przykładowo czy brak nowego telefonu jest bardziej nieprzyjemny niż brak (śmierć) osoby bliskiej. Uzmysławia to nam, co daje prawdziwą przyjemność i z czego trzeba korzystać póki jest, bo żyć trzeba przyjemnie. Epikureizm jest więc takim rachunkiem szczęścia czy też matematyką przyjemności.

Julia Jastrzębska

RECENZJA FILMU: „OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFKA”

Podczas zabawy mała Łucja chowa się w ogromnej szafie. Wychodzi z niej do... Narnii – pokrytej śniegiem i skutej lodem baśniowej krainy. Spotyka w niej życzliwego fauna, a potem już w towarzystwie starszego rodzeństwa: Zuzanny, Edmunda i Piotra – spotykają mówiące bobry i inne niezwykle stworzenia. Niestety, od stu lat Narnią, krainą niegdyś mlekiem i miodem płynącą, rządzi podstępna i zła Biała Czarownica (Tilda Swinton). Rodzeństwu przypada w udziale przywrócenie w Narnii pokoju i szczęśliwości. Dla całej czwórki oznacza to ekscytująca przygodę.

Nowozelandzki reżyser, Andrew Adanson, we współpracy z wytwórnią Disneya, przeniósł na ekran jedną z siedmiu poświęconych Narnii powieści angielskiego pisarza Carla Steplesa Levisa (1898 – 1963), napisanych w latach 1950 – 1956, cieszących się kolosalnym powodzeniem i przetłumaczonych na wiele języków.

Gdzie leży Narnia? Wydaje się, że w świecie dziecięcej wyobraźni. Łucja i jej rodzeństwo uciekają przed okrucieństwami II wojny światowej. Ich tata walczy na froncie. Mama zaś wywozi dzieci z bombardowanego przez hitlerowców Londynu. Azyl znajdują w posiadłości ekscentrycznego profesora, u niego zaś – ową szafę.

Jak to wszystko się kończy? Zachęcamy do obejrzenia filmu! Naprawdę warto!!!



Paulina Chaber

WYWIAD Z PANIĄ KRYSTYNĄ FACON



- Dzień dobry.
- Dzień dobry.
- **Od kiedy uczy Pani informatyki?**
- Generalnie uczę jej od 1999 roku, czyli uczę już ponad 20 lat.
- **Czemu akurat ten przedmiot?**
- Bo bardzo lubię informatykę, myślę, że to najlepszy przedmiot w szkole.
- **To był planowany zawód od dawna, czy podjęła Pani decyzję nagle?**
- W 1999 roku przeprowadziłam się z Lublina do Warszawy, gdzie wcześniej uczyłam WF-u, a że nie było miejsc na nauczyciela WF-u, trafiłam na informatykę.
- **Ma Pani jakieś metody na nieangażujące się dzieci na Pani lekcjach?**
- Jest mi smutno jak dzieci się nie angażują, ale czasami jestem bezradna.
- **Ile ma Pani klas?**
- W tym roku uczę chyba... 11 klas.
- **Czy ma Pani rodzeństwo?**
- Tak. Mam siostrę o rok młodszą i dwóch braci: jeden o rok starszy, a drugi o 16 lat młodszy.
- **Jaki jest Pani ulubiony sport?**
- Taniec. I dlatego teraz tańczę w zespole tańca historycznego Chorea Antiqua. Tańczę tam wraz ze swoim synem.
- **Jakie jest Pani ulubione święto?**
- Dzień Matki, bo uważam, że dzieci to największy skarb.
- **Zna Pani obce języki? (Nie licząc angielskiego)**
- Znam język rosyjski, a także umiem liczyć do 10 po japońsku ;)
- **Dziękuję za rozmowę.**
- Również dziękuję!

Sara Guzek

FILOZOFIA KUBUSIA PUCHATKA

Na świecie było, jest i z pewnością będzie bardzo wielu filozofów. Jednak taki filozof jest tylko jeden – mam tu na myśli Kubusia Puchatka. Och wiem, z pewnością powiecie, że ktoś taki jak Kubuś Puchatek nie może być filozofem, a ja Wam udowodnię, że jest filozofem!



Po pierwsze, każdy szanujący się filozof ma swoją własną oryginalną „myśl filozoficzną”. Kubuś Puchatek także ma coś takiego. Jego głównym hasłem rozpoznawczym jest „COKOLWIEKLOGIA” (pisał o tym Marcin Fabjański w książce pt. „Wędrówki filozoficzne”). Cokolwieklogia to coś realnego, prawdziwego i niepowtarzalnego i coś zarazem najważniejszego na świecie. Dla Kubusia Puchatka taką rzeczą był słoik miodu – „Tak długo jak miał go (słoik miodu) w zasięgu łapek, nie martwił się niczym, nawet powodzią”.

Po drugie, Kubuś Puchatek jest autorem wielu niezwykle cennych wypowiedzi, i niemalże każda z nich ma filozoficzny charakter. „Mądrości Puchatka” zostały zebrane w niewielkiej książeczce (pod tym samym tytułem) i wydane w 2001 roku. A oto niektóre z wypowiedzi Puchatka pokazujące jak dalece głębokie miał on przemyślenia:



- 1) „Jestem Misiem o Bardzo Małym Rozumku i długie słowa sprawiają mi wielką trudność”.
- 2) „Miałbym pewien pomysł, ale nie myślcie, żeby był to bardzo bardzo dobry pomysł”.
- 3) „Byłem gapą, strasznie głupim gapą. Jestem po prostu Miś o Bardzo Małym Rozumku”.
- 4) „Bo układanie Wierszy i Piosenek to nie są rzeczy, które się łapie w powietrzu. To one cię łapią i wszystko co można zrobić, to pójść tam, gdzie one mogłyby cię znaleźć”.
- 5) „Wyszło to trochę inaczej, niż myślałem, ale zawsze wyszło”.
- 6) „No, dobrze, a gdybym ja posadził plaster miodu przed moim domem, czy wyrośnie z niego ul?”.
- 7) „Puchatek wiedział, co miał na myśli, ale ponieważ był Misiem o Bardzo Małym Rozumku, więc nie potrafił tego wyrazić słowami”.
- 8) „Bo ja piszę dobrze, tylko Koślawo. To jest dobra pisownia, tylko Koślawo, to znaczy, że litery trafiają nie tam, gdzie trzeba”.
- 9) „ Puchatek spojrzał na swe obydwie łapki. Wiedział, że jedna z nich jest prawa, i wiedział jeszcze, że kiedy już się ustaliło, która z nich jest prawa, to druga była lewą, ale nigdy nie wiedział, jak zacząć”.

Zbigniew Mroziowski

UWAGA



Czy lód jest tylko na Antarktydzie?

JESZCZE JEST!

Zadbajmy o lód

Zadbajmy o Ziemię

Zadbajmy o klimat

Zadbajmy o nas

Obudź myślenie! Zamień się na chwilę w naukowca. Wymyśl metodę ratowania lodowców. Napisz o tym opowiadanie z gatunku fantastyka naukowa i przynieś do redakcji. Najlepsze prace będą nagrodzone!